Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie: B.
Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Niedziela, 16 listopada 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 313

Matka 16-go dziecka

(mb). Nie zabraknie rąk do pracy ani twórczych głów, gdy mieć będziemy takie matki, jak Katarzyna Jagielska ze Starynowa. Ks. proboszcz tut. parafii ochrzcił jej 16-te dziecko, nota bene dziewczynkę, co w tym roku jest bardzo dobrą wróżbą.

PSL-owiec Bagiński uciekł do Londynu

LONDYN (obsł. wł.) Radio londyńskie donosi, że w ub. czwartek przybył z Niemiec do Anglii drogą powietrzną b. wiceprezes PSL — Bagiński. Bagiński przeniknął do strefy okupacyjnej brytyjskiej. Komplet zbankrutowanych polityków londyńskich powiększył się znowu.

Burzliwe sceny w parlamencie francuskim

LONDYN (obsł. wł.). Z Francji donoszą o nowych strajkach. W Zgromadzeniu Narodowym doszło w ub. czwartek do burzliwych scen, gdy premier Ramadier nie zgodził się na natychmiastowe wszczęcie debaty nad strajkami i zaburzeniami w Marsylii.

Premier motywował swą odmowę brakiem dostatecznych raportów o sytuacji w Marsylii. Postępowi katolicy czynili komunistów odpowiedzialnymi za wypadki marsylskie, a jeden z posłów komunistycznych zarzucił prefektowi policji w Marsylii, że nie pociągnął do odpowiedzialności morderców.

W Marsylii strajkuje obecnie 15.000 robotników, tak że cała aprowizacja Marsylii jest zahamowana.

NAGŁA DYMISJA czołowego socjalisty w ANGLII

Dziennikarz obalił ministra DALTONA



PUBLIKUJĄC jego przemówienie przed wygłoszeniem DZIENNIKARZ przeprasza, a ATTLEE stwierdza: Anglia nie poniosła żadnej szkody

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski minister skarbu Dalton podał się do dymisji. Miejsce jego zajął minister gospodarki Stafford Cripps.

W całej Anglii nagłe i niespodziewane ustąpienie ministra Daltona wywołało zdziwienie, żal a nawet konsternację, zależnie od zabarwienia politycznego poszczególnych pism czy grup politycznych.

Nagła ta zmiana w gabinecie brytyjskim doszła do skutku w następujących okolicznościach: Gdy minister Dalton w ub. środę przybył do Izby Gmin celem przedłożenia swego projektu budżetu nadzwyczajnego, spotkał się w kuluarach Izby z korespondentem jednego z wieczornych pism londyńskich, który go poprosił o wywiad. Minister Dalton podał korespondentowi szczegóły projektu, z którym zamierzał wystąpić w Izbie. Korespondent potraktował sprawę jako bardzo pilną i sprawozdanie o projekcie Daltona ukazało się jeszcze przed wygłoszeniem przemówienia. Sprawa ta stała się tego samego wieczoru przedmiotem dyskusji w łonie gabinetu brytyjskiego, a nazajutrz, podczas debaty w Izbie Gmin, spotkał się min. Dalton z zarzutami wielkiej niedyskrecji. Dalton, nie zaprzeczając faktycznemu stanowi rzeczy, podał się do dymisji, która została przyjęta. W czasie debaty nad tą sprawą, leader opozycji Churchill wyraził min. Daltonowi uznanie za okazaną szczerość, lecz przedłożył wniosek o wyznaczenie komisji parlamentarnej dla rozpatrzenia sprawy.

Premier Attlee wyraził żal z powodu ustąpienia min. Daltona oraz opinię, że W. Brytania nie poniosła w tym wypadku żadnej szkody. Dymisję przyjął, gdyż — jak się wyraził — dyskrecja ministra skarbu musi być nienaruszalna.

Jak się okazuje, pismem, które tym sposobem spowodowało dymisję ministra skarbu, **jest londyński „Star". Pismo to wyraża z tego powodu głęboki żal i współczucie dla ministra,** ale równocześnie nadzieję, że jego wielkie zdolności pozwolą mu w przyszłości odzyskać zaufanie, jakim się cieszył.

Wszystkie prawie pisma podkreślają wielkie zdolności ustępującego ministra, zgadzają się jednak w opinii, że popełnił on błąd polityczny, gdyż, jak się np. wyraża „Manchester Guardian", **„strzeżenie tajemnicy budżetu jest jedną z największych świętości W. Brytanii".**

KSIĘŻNICZKA JULIANNA regentką Holandii



W związku z przejęciem władzy z rąk królowej-matki Wilhelminy, księżniczka Julianna jako czasowa regentka Holandii, złożyć musiała przysięgę na wierność konstytucji. Widzimy ją w chwili odczytywania roty przysięgi w historycznej sali rycerskiej zamku w Hadze. Z okazji tej uroczystości, księżniczce przedstawiono wszystkich wyższych oficerów armii, marynarki i lotnictwa, oraz dostojników Kościoła.

Połączenie komunistów i socjalistów w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Po wspólnym posiedzeniu centralnych komitetów partii komunistycznej i socjalistycznej ogłoszony został komunikat o połączeniu obu partii robotniczych. Komunikat przypomina, że po 23 sierpnia 1944 r. powstał nowy typ demokracji

Niebezpieczna uchwała

Truman oświadczył kiedyś, a min. Marshall powtórzył to jego oświadczenie na zgromadzeniu amerykańskich przyjaciół ONZ, że „popieranie narodów zjednoczonych jest kamieniem węgielnym amerykańskiej polityki zagranicznej". Marshall dodał, że ta „wierność ONZ" określa m. in. również obowiązek USA „ulepszania i poprawiania mechanizmu oraz sposobu działania narodów zjednoczonych".

Że wierność Ameryki dla ONZ miała wartość problematyczną i że Stany Zjednoczone prowadziły politykę zagraniczną poza ramami tej organizacji najczęściej wbrew jej założeniom o tym świadczy wymownie akcja pomocy dla Grecji i Turcji, której przecież ani Zgromadzenie, ani Rada Bezpieczeństwa nie uchwalały. Jak Amerykanie pojmują ulepszenie ONZ, to już jest nowsza historia. Zaczęła się ona drugiego dnia obrad Zgromadzenia Generalnego, na którym Marshall wniósł projekt powołania t.zw. Małego Zgromadzenia.

Stało się jasne że Stany Zjednoczone napotkają na sprzeciw ZSRR przy regulowaniu spraw światowych na forum Rady Bezpieczeństwa i będąc bezsilne z powodu obowiązującego tam prawa veta, będą starały się stworzyć taki nowy organ ONZ, który byłby ich dogodnym i bezwolnym narzędziem.

Trudno jest uprawiać politykę imperializmu na terenie Rady Bezpieczeństwa gdzie Związek Radziecki może każdorazowo przeciwstawić się, a o wiele łatwiej można ją kontynuować przez Małe Zgromadzenie, w którym Nicaragua, Kolumbia i Urugwaj — każda z tych podporządkowanych USA republik południowo-amerykańskich — ma ten sam głos przy rozstrzyganiu spornych kwestii światowych, co Związek Radziecki i Polska. Jest to demokracja swoistego typu, dająca jednakowe prawo Luksemburgowi, posiadającemu kilkaset tysięcy ludzi i mocarstwu o 200-milionowej ludności i powierzchni równej jednej części świata. Można nie być przyjacielem ZSRR, ale równie dobrze uśmiać się z marshallowych planów urządzania świata wbrew ZSRR przy pomocy większości republik południowo-amerykańskich opanowanych przez dolar. Można te próby nazywać ulepszaniem mechanizmu ONZ, ale o wiele słuszniej trzeba je określić próbami storpedowania ONZ i podziału świata na dwa zwalczające się bloki.

Klamka zapadła. Plan Marshalla powołania Małego Zgromadzenia został przyjęty 46 głosami. Polska, Związek Radziecki, Ukraina, Czechosłowacja i Jugosławia złożyły deklarację do protokołu, że w pracach nowouchwalonego organu udziału brać nie będą. Nie trudno bowiem było domyślić się, że Małe Zgromadzenie powołano po to przede wszystkim, aby umożliwić Ameryce ingerencję w wewnętrzne sprawy demokracji wschodnich. Wprawdzie ani Bułgaria ani Węgry, ani Rumunia, nie posiadając swojego przedstawiciela w ONZ, nie mogły zastrzec się przeciw uchwale komisji politycznej. Stany Zjednoczone mogą zainicjować za kulisami akcję przeciwko tym państwom oraz użyć Małe Zgromadzenie jako instrumentu, który umożliwi im ingerencje. Jednakże zawsze pozostaje możliwość, że państwa te nie pozwolą narzucić sobie z zewnątrz żadnych postanowień,

Masy wołają Nowe wybory!

Kryzys wisi w powietrzu WŁOCHY wzburzone

Starcia z policją - Drukarnie się palą

RZYM (obsł. wł.). We Włoszech mnożą się akty gwałtu. W Neapolu i innych miastach włoskich strajkują tysiące robotników. Zachodzą wypadki podpalania drukarń pism codziennych i starcia z policją, która ucieka się do stosowania gazów łzawiących. Dwudniowy strajk pracowników we wszystkich gazowniach skończył się, przy czym rząd załatwił sprawę podwyżki płac kompromisowo.

Napięcie we Włoszech jest tak poważne, że w kołach parlamentarnych wskazuje się na konieczność rozpisania nowych wyborów.

Organ socjalistów włoskich „Avanti" oskarża rząd o dążenie do zaostrzenia obecnej sytuacji politycznej i społecznej. „Avanti" domaga się utworzenia rządu jedności republikańskiej.

Poza Mediolanem manifestacje antyfaszystowskie odbyły się w Genui, Bolonii, Florencji i w Neapolu.

A jednak ludzie są uczciwi...

SECEMIN (AG). Elektrotechnik Antoni Górnowicz z Karniszewic koło Sianowa — znalazł worek z pocztą oraz z gotówką 65.000 zł. Znalazca oddał worek i pieniądze w Urzędzie Pocztowym w Seceminie.

Czyn p. Górnowicza zasługuje na zanotowanie i uznanie.

Lepiej będzie jeżeli biskup CHICHESTER pozostawi politykę innym

LONDYN (ZAP). Brytyjska polityka w Niemczech była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Izby Lordów. Biskup Chichester domagał się szybkiego podpisania traktatu pokojowego dla Niemiec oraz zdecydowanej polityki względem Niemców; „albo chcemy zachować Niemcy w nędzy, albo pozwolimy temu zupełnie rozbrojonemu krajowi odbudować się" — powiedział dosłownie biskup Chichester. Według polityjącego biskupa należy Niemców podnieść na duchu i dać im nadzieję lepszej przyszłości. Biskup żądał amnestii dla mniej obciążonych hitlerowców oraz daleko idącego samorządu gospodarczego władz niemieckich, ponadto odbudowy niemieckiego przemysłu (Biskup Chichester znany już był podczas wojny ze swych sympatii proniemieckich. Występował on wtedy przeciwko bombardowaniu miast niemieckich i zadawaniu cierpień „niewinnej" ludności niemieckiej. Natomiast nie słyszeliśmy biskupa Chichester'u, jeśli chodzi o cierpienia narodu radzieckiego, polskiego czy jugosłowiańskiego — przyp. ZAP).

Lord Balfour złożył niepowodzenia polityki brytyjskiej w Niemczech na karb negatywnego ustosunkowania się do Anglików czynników niemieckich.

W imieniu rządu odpowiedział lord Packenham. Stwierdził on, że jeżeli obrady londyńskie nie wydadzą rezultatów pomyślnych, rząd brytyjski w szybkim czasie zrealizuje na terenie Niemiec plany, które uważa za słuszne.

Ex-król Rumunii KAROL na widowni



Były król rumuński Karol, który przebywał ostatnio w Brazylii, wraca obecnie na pokładzie statku argentyńskiego „Juan de Garay" do Europy. Widzimy go w towarzystwie swej wieloletniej przyjaciółki, a obecnej żony — madame Lupescu, która uzyskała tytuł księżniczki rumuńskiej. Ślub odbył się na wiosnę br. w dość dramatycznych warunkach, u łoża ciężko wówczas chorej pani Lupescu, w hotelu Capacabana w Rio de Janeiro.

jeżeli nie będą one zgodne z ich interesem pań twowym. Będą do tego uprawnione, gdyż Małe Zgromadzenie nie ma legitymacji prawnej, jego istnienie jest naruszeniem karty ONZ i przekreśla ustaloną zasadę współpracy międzynarodowej opierającej się o jednomyślność mocarstw.

Powołanie „Małego Zgromadzenia“ prawie w przeddzień konferencji ministrów w Londynie może mieć podobny wpływ na obrady, jaki wywarło ogłoszenie pomocy dla Grecji i Turcji przez Trumana w czasie trwania konferencji moskiewskiej, w której po raz pierwszy wziął udział minister Marshall. Wpływ negatywny.

Wznowienie sesji budżetowej SEJMU

Stronnictwo Pracy składa wnioski

o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniach społecznych. Sprawa ucieczki Mikołajczyka rozpatrzona zostanie dzisiaj

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym wznowiona została sesja budżetowa Sejmu Ustawodawczego.

Na wczorajszym posiedzeniu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947. Projekt zreferował poseł Wyrzykowski (SL).

Następnie Izba zatwierdziła szereg ustaw: o ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami, o współpracy kulturalnej z Bułgarią, o porozumieniu międzynarodowym w sprawie własności patentów, o przystąpieniu do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych, o ratyfikacji przystąpienia Polski do układu w sprawie patentów niemieckich, o ratyfikacji aktu poprawki konstytucji Międzynarodowej Org. Pracy, oraz o ratyfikacji konwencji międzynarodowych dotyczących lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia dzieci i młodocianych w przemyśle oraz dot pracy nocnej dzieci i młodocianych.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa wnioski posłów Stronnictwa Pracy w sprawie zmiany ustawy z dnia 11. 12 .1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych oraz w sprawie zmiany ustawy z dnia 28. 3. 33 r. o ubezpieczeniach społecznych. Oba wnioski zostały odesłane do komisji prawniczej.

Na dzisiejszym posiedzeniu jedynym punktem porządku dziennego będzie sprawozdanie komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka i tow.



01556

PSL - „Nowe Wyzwolenie“ rozwiązało się

Członkowie mogą wstąpić do SL, posłowie do któregokolwiek ze stronnictw demokrat.

WARSZAWA (PAP) 13 listopada br. odbyło się w Warszawie zebranie prez. i sekr. PSL Nowe Wyzwolenie z udziałem posłów do Sejmu oraz członków Głównego Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem Romana Lutyńskiego. Zebrani postanowili uznać zadanie stronnictwa za wypełnione i wobec tego uznali dalsze istnienie stronnictwa dla ruchu ludowego za niecelowe. Postanowiono również zalecić dotychczasowym członkom stronnictwa, celem zjednoczenia ruchu ludowego wstępować do szeregów SL, posłom zaś ewentualnie także do innych stronnictw demokratycznych.

Zdecydowali się... nie wydać zbrodniarza

WARSZAWA (obsł. wł.). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że W. Brytania nie wyda Polsce przebywającego w Anglii w więzieniu chirurga dra Doeringa, który się wsławił jako kat z obozu oświęcimskiego, gdyż rząd polski nie dostarczył rzekomo dostatecznych dowodów jego winy, od czego ekstradycja jest uzależniona. Na notę, wystosowaną w tej sprawie, rząd polski nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Prezes ZNP mówi....

Materialna sytuacja nauczycielstwa polskiego

Warszawa, w listopadzie

„Słowo Powszechne“ zamieściło za Socjalistyczną Agencją Prasową wywiad z prezesem ZNP — ilustrujący sytuację materialną nauczycieli. Przytaczamy tekst tej wiadomości, jak następuje:

„Prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego — Kazimierz Maj udzielił wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Oświatowej, w którym m. in. powiedział:

„Nauczycielstwo jest dzisiaj obok pracowników pocztowych i kolejowych uposażone najgorzej. Fakt ten sprawia, iż z zawodu nauczycielskiego uciekają jednostki wykwalifikowane. I tak w ub. roku opuściło zawód nauczycielski ponad 5 tysięcy nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Istniejące szkoły są przepełnione, zadużo bowiem dzieci przypada na jednego nauczyciela. Niskie płace powodują, że nauczyciel, chcąc egzystować chwyta się różnego rodzaju dodatkowych zajęć“.

o

Oświadczenie W. BRYTANII zaskoczyło wszystkich

Czy komisja palestyńska zrewiduje swoje stanowisko?

LONDYN (obsł. wł.). Delegat brytyjski w podkomisji ONZ dla spraw podziału Palestyny oświadczył że wojska brytyjskie zostaną z Palestyny do 1 sierpnia 1948 wycofane, przy czym nie pozwolą się użyć do takiego rozwiązania sprawy palestyńskiej, które nie znajdą zgody Żydów lub Arabów.

Oświadczenie to wywarło na członkach kom. wielkie wrażenie Liczyć się należy z tym, że komisja przystąpi jeszcze raz do rewizji swych dotychczasowych postanowień w sprawie podziału Palestyny

LONDYN Z Tel-Avivu donoszą, że wczoraj padło znów 2 Brytyjczyków ofiarą terrorystów żydowskich W ciągu ostatnich 24 godzin w Palestynie wskutek zamachów straciło życie 9 Brytyjczyków.

Karty opałowe

Prace nad wprowadzeniem w życie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie karty opałowej są w pełnym toku. Ministerstwo Aprowizacji opracowuje wzór karty opałowej z podziałem jej na kategorie. Podział ten jest konieczny ze względu na warunki rodzinne, wpływające na normy zaopatrzenia, karta opałowa bowiem będzie uwzględniała wyższe normy dla osób, posiadających rodzinę, a niższe dla samotnych.

Już w styczniu 1948 przewiduje się wydawanie kart opałowych.

Mimo protestów państw słowiańskich utworzono Małe Zgromadzenie

LONDYN (obsł. wł.). Generalne zgromadzenie ONZ uchwaliło 41 głosami przeciw 6 ustanowienie tzw Małego Zgromadzenia. Przeciwko głosowała grupa państw słowiańskich, a państwa arabskie wstrzymały się od głosowania.

Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie będzie brała udziału w pracach tej instytucji Takie same oświadczenie złożyli delegaci Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Jugosławii.

Małe Zgromadzenie zbierze się w ciągu 6 tygodni po zamknięciu zgromadzenia ogólnego i będzie zwoływane zawsze wtedy, gdy się okaże ku temu potrzeba W każdym razie, Małe Zgromadzenie nie będzie rozpatrywało spraw, nad którymi będzie debatowała Rada Bezpieczeństwa.

Kardynał Griffin w Kanadzie

Kardynał Griffin, arcybiskup Westminsteru udał się samolotem do Vancouver dla dokonania podróży inspekcyjnej po Kanadzie. (d).

Konsternacja w Atenach

ATENY (obsł. wł.). Stan amerykańskiej misji wojskowej w Grecji ma być czterokrotnie powiększony, i to na żądanie rządu greckiego.

W greckich kołach rządowych panuje konsternacja z powodu reprodukcji w „Daily Mirror“ autentycznych zdjęć odciętych głów powstańców.

Jak komunikują z Rzymu, do armii greckiej demokratycznej zapisują się masowo młodzi Turcy, zamieszkujący Trację.

Mężowie zaufania w zakładach

WARSZAWA (PAP). W przyszłym miesiącu zw. zaw. w zakładach pracy, zatrudniających powyżej 100 pracowników, przystąpią do wyborów mężów zaufania, w stosunku — jeden mąż zaufania na 25 pracowników.

Zakres funkcji mężów zaufania jest bardzo obszerny. W pierwszym rzędzie należy do niego: dbanie o oszczędną i jak najlepszą produkcję, przestrzeganie dyscypliny pracy, utrzymywanie w dobrym stanie narzędzi. Szczególnie ważna jest rola mężów zaufania w organizowaniu współzawodnictwa pracy.

Mąż zaufania bierze aktywny udział w działalności związkowej i kontroluje, czy zlecenia związkowe są na jego terenie wypełniane oraz współpracuje ściśle z radą zakładową.

Wielka eksplozja w angielskiej fabryce broni dalekonośnej

LONDYN (obsł. wł.). W jednym z hrabstw środkowej Anglii wydarzyła się wielka eksplozja w zakładach, w których dokonywane były doświadczenia z bronią dalekonośną. Wedle pierwszych doniesień jedna osoba jest zabita, a 12 rannych. Przypuszcza się jednak, że znaczna ilość ofiar znajduje się jeszcze pod gruzami zniszczonych zakładów.

* NAGRODĘ NOBLA za pracę w dziedzinie chemii przyznano w b. roku Sir R. Robinsonowi, prof. chemii na uniwersytecie oxfordzkim.

*

* WŁOSKI MIN. spraw wewn. przyznał w dyskusji w parlamencie, że na terenie Włoch istnieją komórki faszystowskie. Min. przyrzekł, że rząd nie dopuści do rozwoju ruchu faszystowskiego.

Wyjaśnienie Związku Izb Rzemieślniczych

(w) W związku z przeprowadzaną obecnie akcją koncesjonowania — Związek Izb Rzemieślniczych zarządzeniem z dnia 11. 11. 47 - V - 2/33 wyjaśnia, że tacy rzemieślnicy, jak: instalatorzy, zduni, kominiarze, blacharze, dekarze, szklarze, murarze itp., jeśli wykonują swe prace poza obrębem swego zakładu, nawet przy użyciu sił najemnych, ale posiadają tylko jedną kartę rejestracyjną, a nie są obowiązani do wykupienia dodatkowej karty rejestracyjnej, nie mają obowiązku składania wniosków o zezwolenia na podstawie ustawy o koncesjonowaniu handlu.

CO PISZA INNI?

DZIENNIK POLSKI

podaje następującą wiadomość:

„Mlada Fronta“ zamieścił artykuł pt „Pod płaszczykiem Czechów kłodzkich“, poruszający problem przynależności narodowej Czechów, zamieszkałych na obszarze Kłodzka W artykule tym dziennik stwierdza, iż wśród tamtejszej ludności, przyznającej się do narodowości czeskiej, jest wielu Niemców, pragnących w ten sposób uzyskać obywatelstwo państwa czechosłowackiego i uchronić się od wysiedlenia Powołany do życia tzw „Komitet kłodzki“ odkrył podczas akcji weryfikacji 7 tysięcy takich fałszywych „Czechów“

Podobnie na pograniczu duńskim i holenderskim Niemcy żądają przyłączenia terenów przez nich zamieszkałych do Danii i Holandii Nie czują się oni Niemcami Powodem tego zaprzaństwa są w tym wypadku większe przydziały żywnościowe w państwach pogranicznych, aniżeli w Niemczech

Po długich poszukiwaniach znaleziono miejsce dla dworca centralnego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Rada Komunikacyjna zatwierdziła ostatecznie miejsce budowy nowego dworca centralnego w Warszawie. Ze względu na wymagania urbanistyki, możliwości dalszej rozbudowy torów, lepsze zabezpieczenie ruchu pociągów, wreszcie z uwagi na wygodę podróżnych — przyjęto koncepcję budowy dworca centralnego dla ruchu dalekobieżnego przy ul. Emilii Plater. Przy ul. Marszałkowskiej wybudowany będzie przystanek dla ruchu podmiejskiego. Rada Komunikacyjna zastrzegła konieczność przygotowania do zabudowy terenów między ul. Chałubińskiego i ul. Emilii Plater.

Decyzje te zapadły na posiedzeniu Rady Komunikacyjnej w Ministerstwie Komunikacji, na którym wyczerpująco rozpatrzono istniejące projekty. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Odbudowy, BOS-u, Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, Min. Obrony Narodowej, MZK oraz przedstawiciele zainteresowanych departamentów Min. Komunikacji.

Uwagi nad „planem Marshalla"

Dlaczego Bevin milczy?

Konsternacja i gorycz w Wielkiej Brytanii

Bevin, który był największym entuzjastą planu Marshalla i pierwszy podjął inicjatywę zwołania konferencji szesnastu w Paryżu, zamilkł teraz zupełnie, tak, jakby plan ten został pogrzebany. Tymczasem jest wręcz przeciwnie. W Stanach Zjednoczonych nie mówi się o niczym innym od kilku dni, jak o planie pomocy. Komisje kongresmanów składają sprawozdania, inne komisje wysłuchują wysłanników, a ponad nimi stoi Kongres, w którego rękach spoczywają ostateczne decyzje. Dlaczego więc Bevin milczy? Dlaczego w dalszym ciągu nie prowadzi propagandy za planem? Czyżby go nie obchodził już los jego „własnego dziecięcia", czyżby stracił zapał „dla wielkiej idei Marshalla", jak to w przypływie entuzjazmu kiedyś powiedział?

My wiemy dlaczego Bevin milczy. Po oświadczeniu Marshalla, że pomoc amerykańska będzie kontrolowana przez amerykańskie urzędy polityczne, Bevin nie może nic innego robić, jak milczeć. Brytyjski minister spraw zagranicznych łudził się, że Amerykanie dostarczą pieniędzy po to, by Anglia mogła przy ich pomocy prowadzić na terenie kontynentu swoją imperialistyczną politykę i rozszerzać swoje wpływy polityczne i gospodarcze. Tymczasem wygląda na to, że jeżeli Anglia zechce skorzystać z funduszów planu Marshalla, wtedy musi poddać się kontroli Sir Douglasa, amerykańskiego ambasadora w Londynie. Dyskusje w amerykańskich komisjach odsłoniły wiele projektów, na które uczciwy Anglik nigdy się nie zgodzi. Fakt, że na komisji skrytykowano techniczne sposoby wydobycia węgla oraz administrację kopalń angielskich, musi boleć każdego Anglika. Fakt, że zw. przemysłowców amerykańskich zażądał od Trumana gwarancji, iż państwa korzystające z kredytów amerykańskich zaprzestaną nacjonalizacji, musi oburzyć każdego socjalistę, a więc również socjalistę brytyjskiego.

Wprawdzie Bevin i Attlee już wcześniej zabezpieczyli się przed możliwością kolizji między wymogami socjalizmu a żądaniami amerykańskiej Wall-Street. Pod ich naciskiem sprawa nacjonalizacji stali w Anglii została odłożona na kilka lat. Tym niemniej brutalne żądanie amerykańskich przemysłowców rzuca niemiłe światło na leaderów brytyjskiego socjalizmu. Dziś Bevin widzi wyraźnie, do czego zmierza plan Marshalla i dlatego milczy. A rząd brytyjski robi możliwe wysiłki, aby o własnych siłach postawić angielską gospodarkę na nogi. (Piw).

Kilka cyfr porównawczych

Wydatki imperium

Stan liczebny armii brytyjskiej był kilkakrotnie przedmiotem ożywionej debaty w Izbie Gmin. Lewica socjalistyczna domagała się stale szerokiej demobilizacji armii i skierowania ludzi do przemysłu, odczuwającego dotkliwy brak siły roboczej. Problem ten został sprecyzowany przez rząd w Białej Księdze w następującym zdaniu: „jeżeli sytuacja międzynarodowa nie ulegnie niespodziewanemu pogorszeniu, to liczebność składu osobowego sił zbrojnych na dzień 31 marca 1948 roku zostanie zredukowana do 1 miliona 7 tys. osób".

Budżet Wielkiej Brytanii na rok 1947-48 wynosi 3 miliardy 181 milionów funtów szterlingów. Z sumy tej na utrzymanie armii, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego przeznaczono 899 mil. czyli 28 proc. całego budżetu. Jak wiadomo wydatki wojskowe Anglii w roku ubiegłym wynosiły 1 miliard 653 miliony funtów szterlingów, czyli 42 proc. wszystkich wydatów państwowych. W roku bież. są one wciąż olbrzymie aczkolwiek zostały zredukowane. Dla porównania wystarczy przytoczyć cyfrę całegu budżetu Anglii, który w roku 1938 wyniósł 954 miliony funtów szterlingów. Nawet w 1939 r. wydatki wojenne Anglii wynosiły zaledwie 630 milionów funtów szterlingów. Rzecz charakterystyczna że rząd angielski po zdemobilizowaniu poważnej ilości żołnierzy i oficerów z wojsk lądowych dąży wszelkimi siłami nie tylko do zachowana lecz i zwiększenia liczebności i zbrojeń lotnictwa i marynarki przy czym wzrastają również wydatki na ich utrzymanie. A więc z 899 milionów funtów szterlingów, przeznaczonych na utrzymanie sił zbrojnych, na lotnictwo zapreliminowano 214 milionów. Należy przy tym podkreślić, że wydatki na lotnictwo w roku bieżącym przewyższają o 19 milionów funtów szterlingów wydatki czasów wojennych.

Odpowiednio do tego zwiększa się również liczebność składu osobowego lotnictwa, w szeregach którego znajduje się obecnie 370.000 żołnierzy i oficerów co wynosi prawie 1/3 wszystkich sił zbrojnych.

Czym się zajmuje „LIGA MORSKA" w USA

Sprzedaja polskich marynarzy

na służbę we flocie Panamy i Hondurasu

Amerykańskie związki zawodowe pracowników morskich podjęły ostatnio akcję przeciwko przechodzeniu statków pod bandery małych krajów Środkowej Ameryki, zwłaszcza Panamy i Hondurasu. Wymienione kraje poczyniły szereg ułatwień dla kapitalistycznych armatorów, którzy rejestrują swe statki pod egzotycznymi banderami, uzyskując w ten sposób możność wyzyskiwania pracy marynarzy przez wypłacanie niższych uposażeń i brak jakiejkolwiek opieki socjalnej. Pod banderą Panamy lub Hondurasu nie ma ustawy o ochronie pracy na morzu ani inspekcji pracy. Nie istnieją również żadne przepisy, któreby regulowały warunki bezpieczeństwa życia załogi na morzu, co jest szczególnie groźne z tego względu, że flota egzotycznych republik składa się w większości ze statków przestarzałych i źle utrzymanych na skutek rabunkowej gospodarki, nastawionej na wyzysk zarówno ludzi jak i sprzętu.

Ostatnio agenci werbunkowi floty Panamy i Hondurasu posługujący się również t. zw. „Ligą Morską" w Ameryce wyłonioną przez tamtejszy reakcyjny odłam polskiej emigracji, namawia b. polskich marynarzy do zaciągania się pod banderę panamską.

Jest to robota obliczona nie tylko na hamowanie rozwoju polskiej żeglugi morskiej, lecz również na oddanie b. pracowników naszej marynarki handlowej na żer międzynarodowej szajki wyzyskiwaczy (M. Ż.)

Główny sudecki szlak turystyczny

WARSZAWA (a). Na konferencji pięciu oddziałów PTT, działających w Sudetach, ustalono główny szlak turystyczny w Sudetach, który ma być znakowany kolorem czerwono-białym. Przebieg szlaku przyjęto zgodnie z wnioskiem dra Orłowicza, który w tym i ubiegłym roku przeszedł całe Sudety pieszo na trasie ponad 1.000 km.

Szlak wyjdzie z Pączkowa przez góry między Złotym Stokiem i Lądkiem, stąd przez pasmo Śnieżnika do Międzygórza i Międzylesia, przez Orlickie Góry do Dusznik, dalej przez Hejszowiznę do Gródka, przez wzgórza w okolicy Nowej Rudy i Wysoką Sowę do Zamku Chojny, stąd ku zachodowi przez południową część Wałbrzyskich Gór koło Sokołowska do najpiękniejszego w Sudetach kościoła, niegdyś Cystersów, w Krzeszowie.

Następnie szlak prowadzi na przełęcz Kowarską i całym grzbietem Karkonoszy do Szklarskiej Poręby, a stąd grzbietem Gór Izerskich do Czerniawy Zdroju,

Bezrobotny sobowtór Montgomery'ego

(dr). Por. Clayton, który był sobowtórem marszałka Montgomery, jest bezrobotny od 1946 roku. Dyrektorzy teatralni odmawiają przyjęcia go w charakterze aktora, gdyż cała jego sztuka polegała wyłącznie na naśladowaniu...

LISTA POLAKÓW POCHOWANYCH na cmentarzu w MURNAU (Bawaria)

do dnia 15. X. 1947

Pismu naszemu udało się uzyskać pełną listę Polaków pochowanych na cmentarzu w Murnau (Bawaria). W przekonaniu, że zainteresuje ona szerszy ogół — podajemy ją w odcinkach.

Lp.	Nazwisko Imię	Stopień	data urodz.	data śmierci
1.	Babiński Włodzimierz	Ppor.	24. 12. 18	4. 4. 46
2.	Boglewski Zygmunt	Mjr.	1. 4. 97	15. 8. 43
3.	Bronikowski Kalikst	Mjr.	5. 9. 89	27. 10. 45
4.	Bula Jan	Chor.	15. 10. 89	4. 11. 45
5.	Busler Kazimierz	Ppłk.	? 94	21. 4. 45
6.	Chajecki Witold	Ppor.	8. 2. 04	13. 4. 46
7	Cieszkowski Józef	Mjr.	3. 2. 90	22. 5. 42
8.	Cianciara Tadeusz	Ppor.	6. 2. 14	8. 7. 45
9.	Dąbrowski Czesław	Por.	15. 6. 86	7. 9. 44
10.	Dąbrowski Stefan	Ppor.	13. 12. 95	10. 8. 45
11.	Decowski Jacek	Mjr.	9. 1. 96	5. 7. 41
12.	Dysput Waldemar	Ppor.	22 lata	16. 3. 46
13.	Dzierzanowski Zygmunt	Ppor.	30. 9. 07	6. 5. 43
14.	Filanowicz Piotr	Kpt.	2. 4. 95	9. 7. 46
15.	Foltyn Franciszek	Kpt.	21. 9. 91	20. 6. 45
16.	Ferencowicz Leon	Mjr.	10. 4. 92	7. 7. 46
17.	Formela Władysław	dziecko	5. 9. 46	2. 12. 46
18.	Gadula Józef	dziecko	22. 5. 46	25. 5. 46
19.	Gebski Roman	Ppor.	1. 7. 11	26. 11. 44
20.	Góra Stanisław	Ppor	12. 11. 04	15. 12. 44
21.	Górski Jan	Kpt.	50 lat	15. 2. 40
22.	Grzebała Marian	Strzl.	?	24. 1. 46
23.	Grabarska Anna		23. 10. 96	16. 8. 46
24.	Fus Bolesław	Kpt.	?	19. ?. 45
25.	Kanzia Wicia	dziecko	1. 2. 45	14. 6. 45
26.	Kapuścik Stefan	Ppor.	32 lata	9. 9. 40
27.	Kaczorowski Henryk	Kapt. Ks.	6. 2. 92	28. 6. 45
28.	Kluczyński Edward	Ppor.	18. 8. 96	24. 10. 45
29.	Kolc Stanisław	Kpt.	27. 4. 94	4. 3. 46
30.	Kordziński Bolesław	Ppor.	32 lata	28. 8. 40

ADAM CZEKALSKI 39

Wschód się pali

POWIEŚĆ

— Powiedz to Kiusziemu. Może cię zrozumie, jeśli zechce, naturalnie.

— Zatem, w definicji, radzisz iść na to spotkanie?

— Koniecznie. Pozostaje tylko otwarte pytanie, gdzie to spotkanie ma nastąpić.

— Joe da znać. Właśnie poszedł umówić się z Kiusziu.

— No więc, tymczasem mamy czas. Jeśli czujesz się na siłach, zejdźmy do baru hotelowego i tam poczekamy na Burthona.

— Dobrze, możemy tam pójść.

W barze hotelowym natknęli się akurat na Joego, który podążał do Thompsona z wiadomością od Kiusziu.

— I cóż? — spytał Morton.

— Za godzinę w barze „Pod trzema liliami".

— Mamy więc czas. Siadajmy i wypijmy po szklaneczce aperitifu.

XVII.

ROZBITE MARZENIA

W admiralicji japońskiej dnia tego panował zupełnie niezwyczajny ruch. Wiadomo powszechnie, że człowiek Wschodu nie śpieszy się nigdzie i nigdy — i nigdy też nie denerwuje się. Tego dnia jednak wszyscy tu byli zdenerwowani. Dzwonki telefonów rozbrzmiewały nieustannie, służbowi oficerowie biegali z pokoju do pokoju, aparaty telegraficzne stukały jakoś bardziej nerwowo, niż kiedykolwiek przedtem, aparaty nadawcze i odbiorcze radiowe były nieustannie czynne.

Na progu pokoju porucznika Kiroki stanął żołnierz służbowy, wyprężył się i zameldował:

— Poruczniku, do generała.

Kiroka rzucił na stół słuchawki radia i powstał. Po drodze poprawił mundur, rzucił przelotnie okiem w lustro i poszedł za żołnierzem na pierwsze piętro, gdzie mieściły się biura generała. W poczekalni dyżurny porucznik Hokeida zdążył mu szepnąć:

— Coś dziwnego się wydarzyło u nas, kolego. Generał wściekły, co mu się dotąd nigdy nie przydarzyło.

— Czy na mnie może? — spytał Kiroka.

— Nie wiem.

— A jakaż przyczyna?

— Również mi nie wiadomo, ale pewnie dowiecie się u generała.

Kiroka był absolutnie spokojny i niczym zgoła nie zdradzał, aby miał choćby najmniejszy cień winy w sobie. Był oficerem wzorowym, zdyscyplinowanym — wykonywał wszystkie rozkazy skrupulatnie, gotów był dać głowę każdej chwili za mikada i ojczyznę i w ogóle nie miał sobie nic do wyrzucenia. Dlatego nie zwrócił szczególniejszej uwagi na słowa kolegi, ale podszedłszy pod okno, wsparł się na parapecie i spojrzał do małego ogródka, gdzie bawiło się dwoje małych dzieci. Pierwszy raz Kiroka widział dzieci w obrębie tych gmachów. Czyje one być mogły?

Porucznik wprost namiętnie kochał dzieci w ogóle, a swoje w szczególności. Tęsknił też za własnym małym domkiem w Kobe, ale nigdy nie wyrzekał, ani w listach do żony nie skarżył się na swoje oddalenie. Trudno, mikada wolą rzucony został do Szanghaju, więc spełniać ją winien bez szemrania, albowiem wola ta jest święta. Ale czasem, zwłaszcza podczas dyżurów nocnych, często wyjmował malatury swojej rodziny i wpatrywał się w nie długo, marząc. Myślami przenosił się wtedy do dalekiej Kobe, do swego filigranowego domku, tulił czarne główki dzieci i słuchał radosnego opowiadania żony, która przybiegała doń zawsze pokorna i posłuszna, patrzyła mu w oczy, czekając rozkazów od swego pana i władcy. Wtedy Kiroka był szczęśliwy, tak szczęśliwy, że nie myślał nawet nigdy o tym, aby na ziemi istniało większe od tego szczęście.

— Porucznik Kiroka!

Oficer dyżurny wywołał to nazwisko i uchylił nieco drzwi prowadzące do kancelarii generała, zapraszając tym młodego porucznika do wejścia.

Kiroka oderwał wzrok od podwórka na dole i od bawiących się tam dzieci i sprężystym, energicznym krokiem wszedł do kancelarii. Tutaj wziął go znowu inny oficer i wprowadził do gabinetu generała.

Znalazłszy się oko w oko ze starym generałem, porucznik wyprężył się i zaraportował swoje przybycie.

— Poruczniku, rozkaz telegraficzny z Tokio o wydaniu madame Berthier w ręce przybyłych po nią ludzi, został sfałszowany.

Głos generała Nagi nie był ani surowy, ani gniewny. Przeciwnie, był tak samo spokojny, jak zwykle. Tylko oczy miał nieco mocniej przymknięte i usta mu chwilami drżały.

Kiroka milczał, stojąc wyprężony i na oko spokojny, ale wewnętrznie czuł, jak słabnie i głowa wpada mu w jakiś zawrotny wir.

— Jestem winien, generale — odpowiedział dopiero po dłuższej chwili.

— Nie, pan nie jesteś niczemu winien — powiedział Nagi — ani nikt z tych, którzy przyłożyli rękę do zwolnienia panny Berthier, winien nie jest. Ale stało się źle, nawet bardzo źle.

— Co mam uczynić, generale, aby chociaż w części naprawić ten błąd?

Generał nic nie odpowiedział, tylko powstał i przyjrzał się uważniej i ciekawiej swojemu porucznikowi. Znał go od roku i miał do tego młodego człowieka duże zaufanie. Szkoda mu go teraz było. Ale równocześnie stary generał jedno pojmował doskonale, że jednak Kiroka nie przeżyje tej hańby. Znał swoich oficerów tak samo dobrze, jak znał wszystkich innych prawdziwych Japończyków, z którymi spotykał się w swojej przeszłości. Wiedział, że ten młody oficer nie jest niczemu winien. Daleko starszy i bardziej doświadczony oficer sztabowy nie byłby w tych warunkach powziął żadnego podejrzenia. Fałszerstwo dokonane zostało wprost po mistrzowsku. Wszystko zostało z góry przemyślane, wszystko wykonane tak precyzyjnie, że nikt niczego nie podejrzewał. I pewnie nie prędko byłoby się wydało całe oszustwo, gdyby nie Yiszika, która, będąc wtajemniczoną w niektóre szczegóły sztabowe, a w sprawę kradzieży planów podziemnych przejść Szanghoju bardziej dokładnie, zobaczyła Danielę w Szanghaju i doniosła o tym generałowi. Ten polecił sprawdzić telegram i wszystko się wydało.

— Pytasz mnie pan, co masz uczynić? — powiedział Nagi. — Sądzę, że nie potrzebuję ci nic doradzać. Stwierdzam jedno, że niczemu nie jesteś winien, chociaż stała się rzecz zła dla nas. Przez pańskie i innych niedopatrzenie, zdobycie Szanghaju przeciągnie się jeszcze czas pewien.

— Rozkaz, generale — wyrzekł Kiroka.

— Możesz pan odejść — powiedział stary Nagi, a bystrzejszy słuchacz mógł wyraźnie wyczuć w jego głosie nutę drżenia i współczucia.

Człowiek z mieczem w sercu

I KULĄ REWOLWEROWĄ W MÓZGU

Zagadka świata lekarskiego: 35-letni Holender Mirin Dajo, który już kilkaset razy poddawał się PRÓBOM ŚMIERCI

ZURYCH, w listopadzie.

Szpalty pism szwajcarskic'. zapełniają od niedawnego czasu opisy zadziwiających świat lekarski produkcji i eksperymentów, jakim w jednym ze szpitali w Zurychu poddaje się pewien 35-letni Holender.

Fenomenalny ten człowiek o ascetycznej twarzy, wystąpił w jednym z music-hallów Zurychu pod nazwiskiem Mirin Dajo, co w języku esperanto oznacza „coś nadzwyczajnego".



Mirin Dajo przebywa obecnie w jednym ze szpitali, dokąd dostał się na skutek pewnego wypadku. W szpitalu Holender oddał się na usługi wiedzy. Do obecnej chwili niezwykłe właściwości „nieśmiertelnego" Mirin Dajo pozostają zagadką — największą w historii medycyny — dla najtęższych mózgów wśród lekarzy szwajcarskich. Lekarze wyrażają zdanie, że chociaż niczego nie mogą zrozumieć, to pewne jest jedno: Mirin Dajo nie jest oszustem.

Niezwykła jest przyczyna, która spowodowała Holendra „dla którego nie istnieje śmierć", do oddania się pod opiekę lekarzy. Oto podczas jednego z licznych eksperymentów przebijania na wylot swego ciała, stalowy miecz, którym się Mirin Dajo posługiwał, uszkodził kość (prawdopodobnie żebro). Ten „drobny wypadek" zmusił go do położenia się na łożu szpitalnym, ale nie zmuszają go do tego zadawane sobie własnoręcznie rany, które u normalnego człowieka powodują natychmiastową śmierć.

Wielu lekarzy i dziennikarzy było świadkami eksperymentów, którym własnowolnie poddaje się w szpitalu Mirin Dajo. „Nieśmiertelny" Holender przebiwszy się na wylot stalowym mieczem, który przeszył serce (z ciała nie uszła ani jedna kropla krwi), przechodził do jednego z gabinetów, by poddać się działaniu śmiertelnych promieni X. Fenomenalny człowiek — aby rozwiać resztki niedowierzania — wyjmował miecz i przez uczyniony przezeń w ciele otwór przetykał szklaną rurkę, przez którą kazał przepompowywać wodę. Fotografia Roentgena najwyraźniej potwierdzała prawdziwość jego oświadczeń: miecz przebił sam środek serca.

Mirin Dajo nazywa sam siebie „nieśmiertelnym człowiekiem". Przebił swe serce dotąd — jak twierdzi — ponad 500 razy. Fotografia Roentgena potwierdza i to oświadczenie, wykazując niezliczoną ilość blizn.

Nie na tym jednak „tylko" kończy się niezwykłość organizmu Holendra i nie tylko to jest dowodem jego „nieśmiertelności". Fenomenalny ten człowiek rzucał się do wielkiej balii z wrzącą wodą (100° C), przestrzeliwał sobie mózg i zażywał duże dozy śmiertelnych trucizn, nie odczuwając żadnych złych następstw.

Czy istotnie człowiek ten jest „nieśmiertelny", czy nie zachodzi tu może wypadek jakiejś niezwykłej, niewytłumaczalnej hipnozy zbiorowej wykaże to — być może — niedaleki już czas. Faktem na razie pozostaje, że Mirin Dajo jest przedmiotem najskrupulatniejszych badań profesorów uniwersytetu zurychskiego, że poddaje się nieustannie tym samym eksperymentom i że — dotąd — wypadek ten jest dla lekarzy niczym więcej i niczym mniej jak „czymś nadzwyczajnym". (St. — icz)

Scylla i Charybda

„cieśnina diabelska"

Homerowska diabelska cieśnina morska koło Messyny, była od najdawniejszych czasów postrachem dla żeglarzy, jako topielisko, w którym ginęły setki i tysiące okrętów. Rzeczywiście ta cieśnina morska dla prymitywnych statków starożytności, a nawet średniowiecza, była matnią morskich bałwanów, z których rzadko udało się wyjść cało śmiałkom.

Co jest przyczyną tego diabelskiego tańca odmętów morskich? W każdym razie nie jakaś złośliwość złych duchów czy demonów, lecz całkiem prosta, fizykalna przyczyna, mająca swe źródło w różnicach przypływu i odpływu morza oraz stanu wody. Z jednej strony fale morza Tyrreńskiego mają najwyższy stan wody 3 godziny, a najniższy 9 godzin po wędrówce księżyca, podczas gdy przeciwległe morze Jońskie osiąga w stosunku do faz księżyca najwyższy stan wody po 9 godzinach, zaś najniższy po 3 godzinach. Północny wylot cieśniny ma z tego powodu najwyższy stan wody akurat wtedy, gdy u wylotu południowego poziom jest najniższy. Nie tylko jednak różnica poziomów morza powoduje kłębowisko fal wzburzonych niebywale, lecz również fakt, że wody morza Jońskiego mają niższą temperaturę i większą zawartość soli niż morze Tyrreńskie. Dzięki tym różnicom wzburzone prądy morskie w cieśninie głębokiej tylko na 80 m, w jednym punkcie tworzą niesamowitą pułapkę dla przejeżdżających statków.

Grozę wzburzonego żywiołu powiększa ostre, skaliste dno cieśniny, a silne wiatry towarzysz[ące] rozpętaniu żywiołów morskich, mogły łatwo stworzyć w wyobraźni starożytnych, wizję strasznych potworów Scylli i Charybdy.

Nowe objawy hitleryzmu

Do manifestacyj antysemickich doszło w Garmisch-Partenkirchen z okazji wyświetlenia filmu przedstawiającego otwarcie synagogi żydowskiej w Monachium. Kiedy speaker oświadczył, iż 6 milionów Żydów padło ofiarą hitleryzmu odezwały się okrzyki: „To jeszcze było za mało". Powstał przy tym taki hałas, że musiano przerwać dalsze wyświetlanie filmu. (d).

Zioła lecznicze rosną najlepiej na grobach

Wszędobylscy naukowcy spostrzegli, iż zioła lekarskie rosnące na cmentarzach mają większą ilość medycznych składników, niż zioła rosnące na łąkach lub nawet specjalnie hodowane w ogrodach. Zwłaszcza korzenie roślin leczniczych wykazały większy procent substancji chemiczno-medycznych, niż rośliny uprawiane na specjalnych nawozach sztucznych.

Wynikało by stąd, że prochy ludzkie są dobrą glebą dla ziół leczniczych gdyż najbujniejsze i dające najwięcej ekstraktów rośliny znajdowano na masowych grobach wojennych, gdzie chowano stosy tupów bez trumien i niezbyt głęboko pod ziemią. Śmierć daje życie, dając świadectwo prawdzie, iż niezbadane są drogi, jakimi wędrują resztki człowieka, aby pełnić dalej funkcje łańcucha. W naturze nic nie ginie...

Erna Sack w klasztorze

Znana śpiewaczka wiedeńska Erna Sack, zwana przez czcicieli jej talentu słowikiem, wstąpiła do klasztoru.

Kalendarzyk

Sobota, 15 listopada 1947 r.
Katolicki: Alberta, Józefata.
Słowiański: Przybygniewa.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* (a) **Oktawa opieki Matki Bożej** Miłosierdzia (Ostrobramskiej) w kościele O. O. Jezuitów pl Kościeleckich — będzie odprawiana od niedzieli 16 bm do niedzieli 23 bm Codziennie nabożeństwo z kazaniem o godz. 18 30 (6 30 wiecz.).

Z życia Stronnictwa Pracy

(a). W dniu 17 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie dyskusyjne Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy (Jagiellońska 2 II ptr.), na które zapraszamy wszystkich uczestników zebrań dyskusyjnych SP.

Referat na temat „Nowe drogi szkolnictwa" wygłosi dr Sperczyński z Torunia.

Zarząd Grodzki i Powiatowy.

* (a) **KKS „Brda"** zawiadamia, że sekretariat czynny jest codz od g 9 do 16, w sobotę do g. 14 przy ul Dworcowej 89/6. Składki członkowskie można uiścić na miejscu, gdzie przyjmuje się nowych członków (także niekolejarzy).

* (a) **Zarząd grodzki TUR w Bydg.** zawiadamia zainteresowanych, że rozpoczęcie nauki na kursie początk. nauczania nastąpi 17 bm. o godz. 18 w świetlicy TUR-u przy ul. Grodzkiej 16. Zapisy na kurs początkowego czytania i pisania przyjmuje w dalszym ciągu sekr. zarządu grodzkiego TUR (Grodzka 14) w godz. od 10—18.

Rogalik Święto-Marciński

(a). Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia przy parafii farnej urządza w niedzielę 16 bm w salach BTW, ul Św Floriana 6 swój tradycyjny „Rogalik Święto Marciński" Czysty dochód przeznacza się dla ubogich naszej parafii.

Wielka wenta parafii św. Wojciecha

(a). Komitet parafialny przy kościele św. Wojciecha (Okole) urządza w niedzielę, 16 bm. wielką wentę parafialną w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz 16.

Bufet tani i obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski. Czysty zysk przeznaczony jest na potrzeby kościoła.

Na budowę Teatru Miejskiego

(a). Pracownicy Wydziału Kultury i Sztuki Zarz. Miejskiego zadeklarowali całodzienny zarobek na odbudowę Teatru Miejskiego i apelują o dalsze kucie łańcucha ofiar do pracowników Woj. Wydz. Kultury i Sztuki oraz prac. Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Również prac. Urz. Stanu Cywilnego zadeklarowali całodzienny zarobek na budowę Teatru i wzywają do kucia łańcucha prac. Państw. Browarów Nr 1 i Nr 2 w Bydgoszczy

Program „tygodnia akademika" w Bydgoszczy

(a). Ukonstytuowany w Bydgoszczy Komitet „Tygodnia Akademika" ustalił w najbliższą niedzielę nast. imprezy: godz. 9 — rozpoczęcie zbiórki ulicznej, godz. 10 — korowód akademicki samochodami po ulicach miasta, godz. 15 — rewia akademicka w Pom. Domu Sztuki dla młodzieży i o godz. 19.30 dla dorosłych.

Bilety w przedsprzedaży w firmie Hirsz-Langerowa przy Al. 1 Maja.

Ważne dla dzierżawców gospodarstw rolnych

(a). Zarz. Miejski, wydz. pow. władzy admin. og. ref. rolny, podaje do wiad użytkownikom gospodarstw poniem. na terenie miasta Bydgoszczy iż akcja zawierania umów wstecznych na gospodarstwach poniemieckich kończy się z dniem 30 bm.

Z uwagi na przykre następstwa niezawarcia umowy w terminie, należy we własnym interesie zgłosić się w starostwie pow. ref. rolny i ref. rolnych (Śniadeckich 1, pok. 10) celem podpisania umowy.

Złe towarzystwo i libacja

zaprowadziły 19-letnią uczennicę przed sąd

BYDGOSZCZ (re). Przed SO w Bydgoszczy odpowiadała 19-letnia Irena Szafrańska, zam. w Nowej Wsi Wielkiej, pow. Bydgoszcz, oskarżona przez prokuraturę o kradzież 2000 zł i trzech złotych medalionów na szkodę St. Nowakówny.

Okoliczności, które doprowadziły 19-letnią panienkę na ławę oskarżonych były nast. Szafrańska dojeżdżała każdego dnia do Bydgoszczy, gdzie uczęszczała do szkoły zaw. W końcu kwietnia poznała ona w jednej z restauracji bydgoskich Stanisławę Nowakównę. Obie dziewczyny marzące o zabawach i pięknych strojach przypadły sobie do gustu. Nowakówna, zatrudniona u pułkownika w charakterze gospodyni zaprosiła nowopoznaną koleżankę do siebie i obie — korzystając z nieobecności właściciela mieszkania — urządziły dla kilku młodzieńców przyjęcie z wódką. Pieniądze na ten cel uzyskała Nowakówna ze sprzedaży kryształów pułkownika. Ta atmosfera wpłynęła na Szafrańską demoralizująco. W dniu 22 kwietnia br. w czasie nieobecności Nowakówny, Szafrańska znalezionym kluczem otworzyła szafę i okradła koleżankę, po czym wyjechała do rodziców, gdzie ukryła skradzione przedmioty, znalezione następnie przez MO.

Oskarżona próbowała początkowo usprawiedliwić się tym, że skradzione przedmioty miała otrzymać za pomoc w gospodarstwie, a ponieważ Nowakówna obietnicy nie dotrzymała, więc zdecydowała się na samowolne ich zabranie.

Sąd biorąc pod uwagę poprzednią niekaralność oskarżonej i jej młody wiek, skazał Szafrańską na 9 miesięcy więzienia i wykonanie kary zawiesił na 3 lata.

Już obowiązuje na terenie Bydgoszczy

publiczna gospodarka lokalami

BYDGOSZCZ (a) Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 października rb. ogłoszonym w Dzienniku Ustaw nr 65 z dnia 28 października rb. obowiązuje na terenie miasta Bydgoszczy **publiczna gospodarka lokalami** w całości t. zn. zarówno lokalami mieszkalnymi jak i handlowymi, przemysłowymi, warsztatami, składnicami itp.

W związku z wprowadzeniem nowych przepisów stosowane są postanowienia rozdziałów I, II, IV, V, VI, i VII dekretu o publ. gospodarce lokalami i kontroli najmu z dnia 21. 12. 45 r., odpadają natomiast postanowienia rozdziału III. Właściciele nieruchomości nie mają obecnie prawa swobodnego wynajmowania lokali użytkowych bez przydziału władz kwaterunkowych i zawierania umów najmu o lokale mieszkalne.

Zgodnie z art. 11 pkt. 1 w/w dekretu właściciele nieruchomości wzgl. administratorzy zobowiązani są zgłaszać w terminie 3 dni wszelkie lokale wolne (mieszkania i użytkowe) w wydziale kwaterunkowym ul. Jana Kazimierza 5, III ptr., pok. 309. **Nieznajomość przepisów nie chroni od skutków prawnych.**

Zarząd Miejski apeluje do właścicieli, administratorów i zainteresowanych o ścisłe przestrzeganie tych przepisów i ostrzega przed sankcjami w razie ich niezastosowania.

Prezydent miasta: J Twardzicki

Ujawnijcie się!

BYDGOSZCZ (a) Rozgłośnia Pomorska PR wzywa nieujawnione dotąd talenty do ujawnienia się przez wzięcie udziału w konkursie na słuchowisko celem zdobycia — prócz satysfakcji moralnej — pierwszej nagrody w wysokości 15.000 zł lub drugiej w wys 10 000 zł.

Niezależnie od nagród zdobywcy I i II miejsca otrzymają honorarium za wykonanie ich nagrodzonych prac przed mikrofonem Rozgł. Pomorskiej.

Tematyka obojętna, wiążąca się bezpośrednio lub drogą analogii historycznych z zagadnieniami dnia dzisiejszego Czas trwania słuchowiska nie może przekraczać 40 minut (16 stron maszynopisu).

Teksty opatrzone w godło i zaklejoną kopertę z nazwiskiem i adresem należy nadsyłać do 1 stycznia 48 r. do wydziału programowego Rozgłośni Pomorskiej (Al. 1 Maja 50) Pracownicy Polskiego Radia udziału w konkursie nie biorą.

Ochotniczy zaciąg do MO

(a) Kandydaci chcący się poświęcić służbie MO, muszą odpowiadać nast. warunkom: a) wiek od 20—35 lat. b) nieposzlakowana przeszłość pod wzgl. polit. i moralnym, c) odpowiednie warunki zdrowotne.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: a) własnoręcznie napisany życiorys. b) referencje miejskich lub gminnych rad narod. wzgl. osób im znanych, lub jeżeli kandydat jest członkiem jednego ze stronnictw polityczn., referencje władz organizacji pow. i miejsk. tegoż stronnictwa, c) opinia MO d) o ile kandydat poprzednio gdzieś pracował, zaświadczenie zwolnienia z pracy i opinia z czasu pracy w danej instytucji lub przedsiębiorstwie, e) 2 fotografie.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom zgłoszą się w komendzie MO miast i powiatów na terenie których zamieszkują, lub w komendzie woj. MO w Bydgoszczy (Chodkiewicza 30 wydz. pers.—pokój 204).

Nowe władze Zw. Bankowców

BYDGOSZCZ (tim). W Resursie Kupieckiej odbyło się walne zgromadzenie delegatów Okr. Pom. Zw. Zaw. Prac. Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezp. RP.

W zgromadzeniu wzięli udział członkowie władz okręgu oraz delegaci oddziałów z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza, Inowrocławia i Brodnicy. Obecni byli również delegaci zarządu głównego mgr. Wentowski i sekr. OKZZ Dereziński. Zjazdowi przewodniczył mgr. Graszewicz z Torunia. Sprawozdanie z działalności zarządu wygłosił mgr. Wysocki. Po dyskusji w której omówiono całokształt zagadnień, interesujących pracowników bankowych i ubezpieczeniowych, zabrał głos mgr. Wentowski, wyjaśniając kwestie poruszone w dyskusji. Nast. dokonano wyboru nowych władz okręgu. Prez. został ponownie mgr. Wysocki. Członkami są: Bolewicz, Chudzicki, Lehmann, Muszyński, Graszewicz, Sobolewski, Buczkowski, Gogolewski, Prószyński, Wulest, Mielnikow, Gólkowski, Zadróżna, Pomianowski.

Do komisji rew. weszli: Pankanin, Remiszewski i Rogalewski. Po walnym zgromadzeniu odbyła się w Resursie Kupieckiej zabawa taneczna.

Wznowienie wykładów w szkole dramatycznej

(a) Koncesjonowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki bydgoska szkoła dramatyczna otwiera z dniem 16. bm. pierwszy kurs swoich studiów. W dniu tym o 11 rano w kancelarii Teatru Miejskiego (ul. Grodzka 14), odbędzie się egzamin wstępny.

Do egzaminu przystąpić mogą kandydaci z ukończoną średnią szkołą, lub ci z ukończoną szkoł powsz., którzy na egzaminie wykażą się dostatecznym zakresem wiadomości z historii i literatury.

Zapisy przyjmuje kancelaria Teatru Miejskiego codziennie od godz. 9-tej do 15-tej.

Białe czapki z pieśnią i humorem

BYDGOSZCZ (a). Zapowiedziana przez nas rewia akademicka odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 19.30 w sali Pom. Domu Sztuki.

Poniżej program tej interesującej imprezy:

1. Chór akademicki pod dyr. prof. Wieczorka, odśpiewa pieśni: a) Moniuszki — „Krakowiak", b) Rybickiego — „Czemu ty dziewczyno ze mnie szydzisz", c) Lachmana — Jesienny deszcz", d) Wieczorka — „Od morza jesteśmy od morza", e) Noskowskiego — „Podczas burzy", „Gaudeamus" — hymn studencki. 2. Trio żeńskie — „Fa — Sol — La" (4 pieśni) 1) Zakochana dziewczyna, 2) Gejsza, 3) Noc księżycowa, 4) Ostatnia noc 3. Tańce: a) duety: Czardasz, Kujawiak, Mazur; b) solowe: Walc. 4 Skecz „Drobne ogłoszenia", „Słownik akademicki" 5. Deklamacja: „Smutno mi Boże". 6 Kuplety z tow chóru „Kuplety". 7. Obrazek sceniczny „Jesienny deszcz". 8 Monologi: „Wykład kaprala o Mickiewiczu".

Z sali koncertowej

Państw. Chór Pieśni Rosyjskiej

prof. A. Swiesznikowa

Niecodziennym wydarzeniem w życiu muzycznym naszego miasta był koncert Państwowego Chóru Pieśni Rosyjskiej pod dyr. prof. A. Swiesznikowa. Olbrzymi ten zespół chóralny, liczący 120 osób, stoi na najwyższym poziomie. Imponuje w nim karność, a przede wszystkim pełne pietyzmu podejście do sztuki. Duża rozpiętość repertuaru od prostej pieśni ludowej aż do arcydzieła polifonii wokalnej (Lotti, Orlando di Lasso) świadczy o wielkich możliwościach odtwórczych tego zespołu. Chcąc omówić dokładnie cały program, trzeba by analizować każdą pieśń z osobna, bo każdy utwór śpiewany był arcyciekawie. Kolosalna rozpiętość dynamiki, wspaniała dykcja, potęgują jeszcze więcej wrażenie u słuchacza. — Wykonanie Lotti'ego „Crucifixus", Orlando di Lasso „Echo", „Hej, ty stepie szeroki", „Pieśni o krąłowniku", czy „W ciemnym lesie", czy „Śpiewaj jaskółeczko" — to szczyty odtwórczości chóralnej.

Prof. Swiesznikow jako dyrygent tego olbrzymiego zespołu daje maximum. Każdy jego ruch, każdy jego gest, wszystko znajduje od razu swój wyraz w interpretacji. Należą się słowa gorącej podzięki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej za zorganizowanie tego wspaniałego koncertu.

Florian Dąbrowski.

Burza - Polonia

Ostatni mecz piłkarski w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tj). W najbliższą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy jako jedyna impreza sportowa — ostatni na tutejszym terenie mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza między Burzą a Polonią. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę i doskonałe wyniki, jakie ostatnio uzyskiwała Burza. Polonia przeciwstawi wojskowym swój najsilniejszy skład. Drużyna mistrza Pomorza przygotowała się starannie do ostatniego występu w Bydgoszczy i będzie chciała poprawić swoją pozycję w tabeli mistrzowskiej. Polonia wystąpi w nast. składzie: Kruk, Pyda, Owczarzak, Urbański, Pigłowski, Ciupek, Wiśnicki, Wesołowski, Remian, Gozdowski, Szwajkowski. — Początek spotkania o g. 13.30.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, o g. 19.30 Obrona Ksantypy; **niedziela,** g. 15.30: Moralność pani Dulskiej; wieczorem g. 19.30: Obrona Ksantypy.

POMORSKI DOM SZTUKI

Codziennie — wystawa prac członków okr. krakowskiego ZPAP.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Spotkanie Belita tańczy. **Wolność:** Młodość Tomasza Edisona. **Gryf:** [illegible] pita Jimenez. **Bałtyk:** Przygody Nasreddina. **Polonia:** nieczynne. **Orzeł:**

DYŻUR APTEK

Od dnia 15—22 bm.: **Pod Koroną,** ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66). W dniach od 15—18 bm.: **Na Szwederowie,** ul. Nowodworska 22 (tel. 23-32). Od 19—21 bm.: **Staromiejska,** Weln. Rynek 9 (tel. 22-26)).

POGOTOWIE LEKARSKO-DENTYSTYCZNE

W sobotę w godz. od 15—17 **i w niedzielę** od godz. 10—12 — lek.-dent. Jabłoniowski, ul. Krasińskiego 2.

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE

W lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z pl. Kościeleckich) — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O. 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samochodowych 36-55.

* (a) **KKS „Brda"** W niedzielę 16 bm. wyjazd zawodniczek i zawodników na trening pływacki do basenu w Gdyni.

* (a). **Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telegr.** Dnia 16 bm. o g. 14 30 odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego Bydgoszcz w świetlicy U. P. 1 z nast. porządkiem obrad: Zagajenie i powitanie, odczytanie protokółu, referat p. sędziego Taczaka, dyskusja, komunikaty, wolne głosy i wnioski, zakończenie. Obecność członków jest obowiązkowa.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 16 listopada:

7.00 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.30 Progr. og.-polski. 11.00 Kronika ub. tygodnia. 11.10 Koncert rekl. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 15.40 Felieton w oprac. J. Bojakiewicza. 16.00 Progr. og.-polski. 17.50 Fragment prozy. 18.00 Progr. og.-polski. 19.00 Koncert życzeń. 19.50 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

* **W dniu dzisiejszym o godz. 15.50** Rozgłośnia Pomorska w Bydgoszczy przeprowadzi wywiad z dyr. Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy mgr Janem Nowakiem w sprawie koncesjonowania. Wywiad przeprowadzi p. Zbig. Baturo.

J. E. ks. biskup Lucjan Bernacki przybywa na odpust św. Marcina

BYDGOSZCZ (ef). W bież. niedzielę 16 bm. bydgoska fara gościć będzie w swoich murach dostojnego gościa w osobie ks. bisk. Lucjana Bernackiego. Ks. Biskup przybywa tu wziąć udział w uroczystościach odpustowych parafii farnej. W dniu tym bowiem odbywa się odpust św. Marcina.

Kwartet Polski przybywa do Bydgoszczy

(a) W poniedziałek 17. bm. odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki koncert Kwartetu Polskiego. Dla miłośników muzyki kameralnej będzie to wspaniała uczta duchowa, gdyż Kwartet Polski należy do najlepszych zespołów kameralnych w Polsce. Obsadę znakomitego zespołu stanowią: rektor Zdzisław Jahnke — I skrzypce prof. Ludwik Kwaśniak — II skrzypce prof. Tadeusz Szulc — altówka, prof. Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela.

Bilety do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. od 10—13 i od 15—18. Ceny miejsc normalne.

Ogłoszenie

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 7 czerwca 1947 r. o przymusowych zrzeszeniach (Dz. U. M. P. i H. z dnia 31. 7. 1947 r. poz. 163) Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Gdyni, ul. Świętojańska 17 (pokój 20), wzywa wszystkie prywatne zakłady przemysłowe branży metalowej i elektrotechnicznej do natychmiastowego zarejestrowania się.
Termin ostateczny upływa 29 listopada br. (01596

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Niedziela, dnia 16 listopada 1947 r.

7.00 Sygnał czasu, pieśń poranna; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu; 10.00 Utwory Piotra Czajkowskiego; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii w Katowicach. Dyrygenci: Włodzimierz Ormicki i Franciszek Ryfling, chór męski oraz Irena Lewińska — sopran; 14.00 Niedziela na wsi; 14.30 Audycja Biura Studiów; 14.35 „Trudny podział" zagadka radiowa Ignacego Piotrowskiego; 14.45 „Droga przez mękę" — słuchowisko wg. A. Tołstoja; 15.40 Muzyka; 16.00 Czechosłowacja śpiewa dla Polski — transmisja z Pragi; 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci z okazji Festiwalu Muzyki Słowiańskiej; 17.00 Dymitr Szostakowicz — V symfonia; 18.00 Koncert jugosłowiańskiego chóru radiowego; 19.15 Finałowy koncert symfoniczny orkiestry PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Eugenii Umińskiej — skrzyce; 21.30 Muzyka lekka; 22.00 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. Jana Cajmera; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na jutro; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Zakończenie audycji.

Humor zagraniczny



PO NIESZCZĘŚLIWYM WYPADKU

— Czy pan jeszcze musi nosić rękę na temblaku?

— Co robić. Lekarz mówi: nie trzeba, adwokat: trzeba koniecznie.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ. UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10669